

Daniel NAZARUK

Młodzi w turystyce pieszej

Będąc w wakacyjnym nastroju tuż po kolejnym OWRP w Wielkopolsce, a przed Ogólnopolskim Zlotem PTP we Włocławku naszło mnie kilka refleksji dotyczących młodzieży, do której jeszcze staram się zaliczać. Młodzież to przyszłość naszego Towarzystwa a także przyszłość turystyki pieszej, którą tak bardzo kochamy i z nią wiążemy spędzanie wolnego czasu.

Tym razem pragnę zwrócić uwagę na uczestnictwo młodzieży w imprezach centralnych. Młodzież była widoczna na OWRP jak co roku, jest także widoczna na Zlotach – ale już w znikomym udziale, pomimo iż kadry młodzieżowej w kraju trochę jest.

Od kilku lat zastanawiam się dlaczego jest tak, że w turystyce pieszej spada liczba uczestników centralnych imprez, a jednocześnie w turystyce kolarskiej znacznie wzrasta. Można by od razu uciąć temat mówiąc, że przecież ludność naszego kraju jest coraz bardziej zamożna, dostęp do sprzętu turystycznego jest coraz łatwiejszy, jazda rowerem jest dla młodych ciekawsza, można za niewielkie pieniądze kupić rower lub wynająć chociażby kajak.

Mogę z tym stwierdzeniem się zgodzić ale czy na wycieczkach pieszych nie jest tak ciekawie i miło jak na rowerowych? Czy nie łatwiej nawiązać kontakt z drugą osobą na imprezie pieszej? Czy na pieszo nie dotrzemy tam gdzie nie damy rady dojechać rowerem. To oczywiście zależy od organizatora oraz lokalnych działaczy przyciągających na imprezy turystyczne. Bo to właśnie w lokalnych środowiskach wychowują się nowi Przodownicy którzy w przyszłości przez swoją społeczną pracę przyciągną nowe osoby.

W tym roku obchodzimy Jubileusz 60-lecia Komisji Turystyki Pieszej, Odznaki Turystyki Pieszej oraz funkcji Przodownika Turystyki Pieszej. Myślę że to odpowiedni czas aby młodzież, która działa w lokalnych środowiskach, a która nie uczestniczy w imprezach centralnych, wreszcie się tam pojawiała. Ten apel kieruję do zasłużonych działaczy oraz stałych bywalców aby przekazywać i zachęcać młodzież do uczestnictwa w tych imprezach. Sam byłem kiedyś w podobnej sytuacji: pomimo, że wędrowałem już kilka lat z PTTK, byłem członkiem kadry PTTK, nie wiedziałem, że istnieje OWRP, póki nie przekazał mi wtedy tej informacji Kolega z Koszalin. Od tamtej pory uczestniczę w tej imprezie bez przerwy, w tym roku byłem po raz siódmy, a mogłem zacząć znacznie wcześniej.

Jest także druga grupa osób nie przybywających na imprezy centralne. Są to osoby, które wiedzą że imprezy te się odbywają, jednakże żyją w przekonaniu że to będzie zmarnowany czas, nic, co by ich interesowało. Takie przekonanie krąży także wśród niektórych młodych turystów. Należy je zmieniać, zachęcając do wspólnego wyjazdu na Złot lub OWRP aby te imprezy przybliżyć. Pamiętajmy także że jeśli więcej uczestników będzie na te imprezy przyjeżdżać, to łatwiej będzie je organizować, a młodzi działacze z dużymi chęciami wraz z doświadczonymi Kolegami i Koleżankami mogą taką imprezę przygotować perfekcyjnie.

Ciągle narzekamy, że duże imprezy ogólnopolskie organizowane są przez kilka środowisk, zaś inne ograniczają się do działalności lokalnej. Może przygotowanie danej imprezy przez środowisko, które dawno nie organizowało wpłynie na zachęcenie młodzieży z danego regionu do udziału w pracy i na późniejsze uczestnictwo w imprezach. Takich historii w turystyce pieszej można wskazać wiele.

Myślę także, że powrót do trasy pieszej na Złocie, która byłaby połączona ze zwiedzaniem 2-3 obiektów z Kanonu Krajoznawczego Polski mogłaby przyciągnąć na Złot młodych Przodowników Turystyki Pieszej, którzy nie zawsze chcą zwiedzać autokarami.

Jednakże najważniejszą możliwością przyciągnięcia młodzieży do turystyki pieszej są media. Obecnie młodzież robi to co jest „cool” oraz to co powiedzą znani ludzie np. z showbiznesu. Niestety tak to obecnie wygląda i należy się zastanowić do czego zmierzać ma turystyka piesza: czy ma to być wąskie grono kadry programowej PTTK, a może lepiej byłoby odnaleźć się w świecie mediów, internetu i powrócić do turystyki masowej. Oczywiście w innych standardach jak przed laty, ale przecież łatwiej jest rozwijać turystykę mając spore grono chętnych do działania niż będąc samemu.

Myślę, że powinniśmy wspólnie zastanowić się nad przyszłością turystyki pieszej, tak, aby z dumą w przyszłości świętować kolejne jubileusze.